

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr.,
Inseracyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmoni) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 228.

Czwartek 3. października 1850.

Rok bieżący gazety 39.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 22. września. Na wsparcie wdów i sierot po poległych w najnowszej domowej wojnie wojownikach z straży granicznej i narodowej wpłynęły następujące kwoty:

Od urzędników c. k. krajowej dyrekcji finansów 50 zr. 45 kr., od urzędników c. k. galicyjskiej dyrekcji pocztowej i posługaczy w galicyjskim okręgu dyrekcji pocztowej 187 zr. 4 kr., od urzędników c. k. galicyjskiej prowizorycznej buchalterii rządowej 42 zr. 34 kr., od c. k. dyrekcji biblioteki uniwersyteckiej 3 zr., od c. k. akademii technicznej 9 zr., od c. k. galicyjskiej dyrekcji budowniczej 17 zr. mon. konw.

Przesyłając te dary na miejsce ich przeznaczenia, poczytuję sobie przydyum krajowe za przyjemny obowiązek wyrazić za nie patriotycznym dawcom najszczerzą podziękę.

Sprawy krajowe.

(Otworzenie naukowego zakładu agronomicznego w Ungarisch-Altenburg.)

Wiedeń, 27. września. Obwieszczenie o utworzeniu naukowego zakładu wyższej agronomii w Ungarisch-Altenburg:

By dogodzić potrzebie umiętno-praktycznego zakładu dla wiejskich gospodarzy w państwie cesarskiem, zaprowadza się, za najwyższym pozwoleniem, na wniosek c. k. ministerium kultury krajowej i górnictwa, w Ungarisch-Altenburg wyższy agronomiczny instytut naukowy, i w tym celu poczyniono już za porozumieniem się z administracyą dóbr Arcyksięcia, potrzebne urządzenia i przygotowania, tak, iż nowy ten zakład naukowy z początkiem przyszłego miesiąca listopada otworzony będzie.

W nadchodzącym zimowym semestrze będą wykładane przez dyrektora i pięciu nauczycieli, następujące przedmioty naukowe:

I. Z przedmiotów głównych: klimatologia i wiadomość o glebie; agrykultura i specjalne objaśnienie o sprzętach i maszynach agronomicznych; powszechny chów bydła, chów owiec, chów koni, encyklopedia leśna, demonstracye techniczne.

II. Umiejętności gruntowe i pomocnicze: mineralogia, zoologia, fizyologia roślin, powszechna chemia i fizyka, anatomia i fizyologia zwierząt domowych, arytmetyka, teoretyczna geometrya, rysunki, nauka konst. ukcyi budowniczej.

Oprócz tego będą miewane umiętne konwersatorya, wykonywane praktyczne ćwiczenia i dawane agronomiczno-praktyczne objaśnienia, a w zamiarze agronomii, techniki i historii naturalnej będą ekskuryse odbywane.

Jako środki pomocnicze służą zbiory i laboratorya, pola instytutu przeznaczone dla próby i ćwiczenia, a w praktycznym i technicznym względzie najszczególniej rozmaite gałęzie gospodarstwa administracyi dóbr Arcyksięcia, obejmujących przestrzeń niemal 20,000 morgów.

Warunki do przyjęcia są:

1. Wywód potrzebnego przygotowawczego ukształcenia świadectwami z pobieranej wyższej nauki gymnazyjalnej albo szkół realnych, lub też ze studyów nauk przyrodzonych i filozofii w wyższych zakładach naukowych. W braku potrzebnych zaświadczeń musi kompetujący poddać się uprzedniemu egzaminowi, dyspensę od tego lub szczególniejsze uwzględnienie otrzymają tacy młodzi ludzie, którzy już jako urzędnicy przy gospodarstwie służyli i dobre świadectwa otrzymali.

2. Wywód świadectwami, że kompetent otrzymał już praktyczne przygotowawcze ukształcenie w agronomii. Dyspensacya od tego może być pozwolona młodym ludziom, którzy się już przydłuższy czas innym zatrudnieniom oddawali.

3. Zawierzytelnione od zwierzchności świadectwo obyczajów.

4. Wykaz, że kompetent ma przynajmniej lat siedmnaście.

5. Pozwolenie ojca lub opiekuna do odwiedzania instytutu, lub też wykaz zasłej już pełnoletności.

6. Za każdy z dwóch pierwszych semestrów należy złożyć z góry czterdzieści reńskich monetą konwencyjną za naukę i użytkowanie z instytutu, a za trzeci i następne semestra po dwadzieścia reńskich monetą konwencyjną.

O przyzwoite pomieszczenie w mieście Ungarisch-Altenburg będzie mieć staranie dyrekcya na prośbę zgłaszających się. W tym celu zyczy sobie, aby zapytania i żądania jak najrychlej do niej przysyłano. Gotowa jest także załatwiać wszelkie dalsze prośby o objaśnienie, a mianowicie przesłać specjalny program tudzież plan nauk dla wyrachowanego na dwa roki kursu, nakoniec dawać także objaśnienia o wyznaczonych ze strony rządu dla ubogich studentów wolnych miejscach, równie jak o systemizowanych przez Jego cesarzewiczowską Mość arcyksięcia Albrechta stypendyach.

Ungarisch-Altenburg, 26. września 1850.

Dyrekcya c. k. naukowego zakładu wyższej agronomii.

Dr. Papst, m. p.

c. k. radzca sekcynjny.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 27. września. Podług najnowszych doniesień z Petersburga opuścił Jego Mość Cesarz Mikołaj stolicę tę na dniu 18. b. m. i udał się w podróż do południowej części swego państwa, zkąd w październiku zamysła przyjechać do Warszawy. Jej Mość Cesarzowa wyjechała z Petersburga 22. b. m. i przybędzie jutro do Warszawy. Jego Mość Król pruski zrobi swej dostojnej siostrze krótką wizytę w Warszawie.

— Zostająca pod kierownictwem c. k. feldzeugmajstra barona Hess komisya fortyfikacyjna zajmuje się ciągle układaniem planów przydatnych do obwarowania wszystkich strategicznie ważnych części państwa lub powiększenia istniejących już fortyfikacyi. W Komornie, w Ofomuńcu i Krakowie pracują już gorliwie około zakładów fortyfikacyjnych. Linz i Josephstadt mają być obwarowane nowemi twierdzami; także rozpoczęto już we Włoszech i Węgrzech rozmaite budowle kolosalne i ułożono już projekta do nowych. Celem tych robót jest zredukowanie stanu armii na pewne minimum, przezco potem kosza budowy w swoim czasie mają być pokryte.

— Aby mieć ciągle dokładną wiadomość o stanie gościńców w państwie i w każdej potrzebie stosowne środki przedsiębrać, rozporządziło ministerium, aby o zarządzie gościńców i zapasach materyału pod odpowiedzialnością przynależnych władz budowniczych regularne rejestra prowadzono, i po upływie każdego ćwierćrocza do ministerstwa handlu przesyłano.

— Podług cyrkularnego rozporządzenia ministerstwa handlu należy trzymać się ściśle i konsekwentnie systemu konkurencyi przy budowach publicznych, i wszystkie budowle nowe lub reparacye zawsze w drodze publicznej licytacyi podejmować. Tylko przy takich robotach i budowlach, które tak co do istoty jako też właściwości swej bardzo są nieznaczące, i dokładnie obliczone być mogą, wszelako nigdy 500 złr. nieprzechodzą, można od tego systemu odstąpić i robotę taką w drodze umowy lub pod własnym zarządem uskutecznić.

— Wkrótce ma być ogłoszony nowy przepis o wypłacaniu przypadających za każde indywiduum zakwaterowanego wojska krajcarów noclegowych. Podług tego przepisu można będzie kwity na takie krajcary noclegowe przy odwożeniu podatków za gotowe pieniądze składać, a komendant zakwaterowanego wojska będzie obowiązany układać dla kontroli wykazy każdoczesnego kwaterunku. (Rchszty.)

(Wykaz osób zaślubionych w Galicyi w roku 1849.)

Wiedeń, 29. września. Ogół zaślubionych w Galicyi i na Bukowinie w roku wojsk. 1849 wynosi 55,756, a zatem w porównaniu z r. 1848, w którym 56,903 małżeństw zawarto, mniej o 1147. W głównem mieście Lwowie zawarło śluby małżeńskie w roku 1849 507 osób, gdy tymczasem w roku 1848 liczba ich 620 wynosiła. Także i w wojsku okazało się w roku 1849, w którym tylko ośm małżeństw zawarto, w porównaniu z rokiem 1848, w którym liczba małżeństw 48 wynosiła, znaczna różnica, którą przedewszystkiem wypadkom wojennym przypisać należy. (Oe. Corr.)

(Zagajenie posiedzeń jeneralnego zboru katolicko-niemieckiego stowarzyszenia w Linciu.)

Z Linciu donoszą z dnia 24. września: Wczoraj o godzinie 6tej wieczór zagaił prezydent tutejszego katolickiego centralnego stowarzyszenia, radzca sądów krajowych Franciszek von Hartmann, jeneralny zbor katolicko-niemieckiego stowarzyszenia. Najprzód zabrał głos profesor Michelis z Paderborn. Wspomniał o świeżej jeszcze ranie, na którą Niemce boleją, i wskazywał na to, iż niezgoda i rozdwojenie religijne jest przyczyną politycznego rozerwania Niemiec. Chcąc Niemce zjednoczyć, potrzebaby wprzód doprowadzić ich do jednności religijnej wyznania. Religia katolicka wyniosła Niemce do wielkości, i ona tylko sama może je zjednoczyć. Po nim zabrał głos Dr. Pulciani z Insbruku, i mówił o usiłowaniach katolickich stowarzyszeń filialnych w Tyrolu. Dalej z kolei wystąpił na trybunę Perzager Magnus (z zakonu Serwitów). Mowa jego odznaczała się

oryginalnością i treściwą jędrnością. Między innemi przedstawił zgromadzeniu jasny i wykończony obraz procesy, która odbyła się tego roku w Insbruku na cześć wizerunku najśw. panny Maryi. Czwartą mowę miał Jonathan Wilhelm, proboszcz z Cincinnati (w Ameryce), który nsiłował bliżej obznajomić zgromadzenie ze stanem katolickiego kościoła w stanach zjednoczonych. Po nim zabrał głos pan Damian Siebold, proboszcz z Kolonii. Za przedmiot swojej rozprawy obrał on sobie stowarzyszenia św. Wincentego i św. Elżbiety. W końcu wystąpił na trybunę p. adwokat Schenek z Kolonii, zwracając uwagę szczególną na tę okoliczność, iż mimo to, że niegdyś odstąpiło dwóch arcybiskupów z Kolonii od wiary katolickiej, przecież ludność miasta trzyma się stale tej wiary aż do dnia dzisiejszego. (O. C.)

(Wiadomości potoczne z Pesztu.)

Peszt. Na odbytem dnia 16go posiedzeniu węgierskiej akademii w Peszcie rozprawiał pan Franciszek Kallay o dawnej nazwie Węgrów „Sabir.“ Wyświecał ich historję poczynając od Herodota aż do cesarza Porfirogenety, i opisywał ich siedziby i wędrówki ku północy, gdzie całemu krajowi nadali nazwę Sybiru. — Następnej niedzieli otworzona ma być uroczyste peszteńska izba handlowa pod prezydencją ministeryalnego komisarza v. Koller. — Publicysta węgierski Trefort, który był opuścił Węgry jeszcze w październiku 1848, powrócił z Mnichowa do Pesztu. Według *Magyar Hirlap* poświęci dziennikarstwu pracę swą również i baron Eötvös. — *Pest. Morgenbl.* donosi, iż Kossuth zachorował niebezpiecznie na febrę. Z Czegled piszą, iż zabierają się tam do wytłoczenia wina, które co do swej dobroci nieustąpi w niczem owemu z roku 1834. Bydło rogate spadło w cenie. — *Pest. Localb.* donosi, iż paropływ *Schenyi* uderzywszy gwałtownie o skałę przy żelaznej bramie, rozbił się do szczytu. Pasażery jednak i załoga okrętowa uszli szczęśliwie przed niebezpieczeństwem. (Ll.)

(Podpisy w adresie doręczonym marszałkowi Radetzkiemu.)

Weronia, 23. września. Pomiędzy podpisami zawartemi w doręczonym feldmarszałkowi Radetzkiemu adresie przy oddaniu łaski marszałkowskiej, znajduje się także następujący własną ręką Jego Ces. Mości wypisany okres: „Chętnie i z wdzięcznością biorę także udział w tym wyrazie uczuć mojej walecznej armii.“

(Komisyja dla uregulowania stosunków miasta Wenecyi.)

Wenecya, 24. września. Na mocy rozporządzenia rady ministeryalnej uchwalono tu ustanowienie komisji złożonej ze znakomych mieszkańców miasta, która będzie zgromadzać się pod prezydencją pana namiestnika dla naradzania się nad najstosowniejszymi środkami, któremi by obciążonym i zawiązanym przez ostatnie wypadki stosunkom miasta najlepiej zaradzić się dało. (Oes. C.)

(Kurs wiedeński z 28. września 1850.)

Obligacye długu państwa 5⁰/₁₀₀ — 94¹/₂; 4¹/₂⁰/₁₀₀ — 82⁷/₈; 4⁰/₁₀₀ — 74. 2¹/₂⁰/₁₀₀ — 50. Akcye bankowe 1160. Losy z 1834 r. 188; z 1839 roku 118. Akcye kolei półn. 119³/₈.

Portugalia.

(Obawa rozruchów. — Pogłoski o zmianie ministerstwa. — Pożyczka.)

Z Lizbony donoszą z dnia 19go, iż z obawy rozruchów niewypuszczano wojska z tamtejszych koszar przez trzy po sobie następujące nocy. Król miał wezwać do siebie kilkunastu wyższych oficerów dla wybadania ich nsposobienia dla rządu, mając ich zwłaszcza w niejakiem w tej mierze podejrzeniu. Mówią, iż oficerowie ci prosili sami o dymisyę, jeźliby zachodziła względem ich lojalności jaka wątpliwość. Królowa ma być bardzo niespokojna z powodu chwiejącego się stanu rzeczy, i powołała hrabiego Thomar do Lizbony. Słychać o nastąpić mającem powołaniu księcia Terceira i p. Silva Cabral do gabinetu, a ustąpieniu zeń hrabi Thomar. — Zawarto pożyczkę 400 contos po 12⁰/₁₀₀ rocznie. W sporach amerykańsko-portugalskich przyjęto na wniosek pana Webster na rozjemcę prezydenta francuzkiej republiki. (D. R.)

Anglia.

(Wychoźcy i rząd angielski. — Propaganda socyalistyczna w Anglii.)

Londyn, 21. września. W dzienniku *Times* czytaliśmy przed kilku dniami, że rząd angielski odpiera wszelkie kroki przeciw wychodźcom w Londynie pod pozorem, że bil cudzoziemski (alien bill) już nie istnieje. Rzecz ta ma się następnie: Lord Palmerston zasłania się istotnie tym powodem, i niedopuszcza przedłużenia tego bilu w parlamencie, bo niebezpieczeństwo to uznaje za chymeryczne. — Wszelako lord Russel i sir Grey, sekretarz państwa dla spraw wewnętrznych, niepodzielają tej niedbałości swego kolegi, a to z następujących względów: W przeciągu jednego roku zawiązało się w Anglii więcej niż 20 stowarzyszeń dla propagowania socyalizmu. Pewien adwokat angielski, imieniem Ludlon, pojechał do Francyi dla zawiązania stosunków z socyalistami tego kraju. W Londynie utworzył się komitet pod prezydencją p. Louis Blanc i pod nazwą: *Towarzystwo dla rozszerzania socyalizmu*. Sekretarzem jego jest niejaki Lechevalier, emigrant francuzki, który miał udział we wszystkich orgiach w roku 1848 i przedtem już jako podejrzan indywiduum bywał w ręku sprawiedliwości. Kasyerem jest adwokat zwany Hughes. — Towarzystwo to działa jawnie i bez najmniejszego skrupułu. Patrzy ono krzywo na Ledru-Rollina, ponieważ składki na republikę europejską dziennika *Proscrit* towarzystwu dla rozszerzania socyalizmu nie miały dochód njmują. Obecnie pracują ci ludzie nad zakładaniem stowarzyszeń szewców, krawców, drukarzy, pa-

robków browarnicznych i mularzów. Jeźli zabiegi te, którym dotychczas nieprzeszkadzano wcale, udadzą się, wtedy niepodobna ręczyć za dłuższą spokojność Anglii. Demokratyczny komitet wychodźców, którego prezydentem jest Lord Dudley, nie tylko odmówił już wychodźcom wszelką pomoc dalszą, ale nawet zapewne rozwiąże się niedługo ze względu na ich agitacyę dzisiejsze. — Towarzystwo to każe także drukować broszury, których potem tysiące egzemplarzy w Liwerpolu, Manchester i Birmingham po części rozdarowują, po części zaś sprzedają po 10 centymów, aby tym sposobem wywierać swój zgubny wpływ na usposobienie angielskiej ludności pracującej. Fakta te są same przez się tak oczywiste, że ich objaśniać niepotrzeba, lord Palmerston przestanie kiedyś być ministrem, lecz przygotowuje tymczasem dla ojczyzny swej niebezpieczeństwa, które administracyę jego na długo przetrwają. Pewien członek izby niższej ma doręczyć memoryał królowej, aby zwrócić jej uwagę na kwestyę wychodźców. (Rchszg.)

Francya.

(Cisza polityczna. — Wyjazd pana Persigny. — Posiedzenie komisji nieustającej.)

Paryż, 25. września. Wzruszenie jakie sprawiły w Paryżu dwa manifesta, jeden z Wiesbaden a drugi buletynu paryzkiego (nie można powiedzieć pałacu elyzejskiego ponieważ artykuł buletynu paryzkiego został dezawuowany) nspokoilo się już w przeciągu dwóch dni upłynionych. Opinia publiczna pragnie ciszy; nie chce aby ją wyrwany z tej spokojności; sądzi, że dość będzie czasu na to kiedy znowu z mownicy poruszać się będą namiętności; wie ona, że jej od dnia dzisiejszego zostaje jeszcze miesiąc lub sześć tygodni i chce używać tego czasu w spokojności. Niecierpliwi muszą więc milczeć.

Wyjazd pana Persigny nie zostaje w żadnym związku z unieważnieniem artykułu w Buletynie paryzkim. Pan Persigny wyjeżdża w misyi, której cel nie wiadomy. Jestto jednak dziwny zbieg okoliczności, że podróż pana Persigny ogłoszona w jednym z półurzędowych dzienników przypada właśnie o tym samym czasie, co owe unieważnienie.

Wczoraj odbyło się znown posiedzenie komisji nieustającej. — I tą razą nie było owych burzliwych debat, które zapowiedziano. Wszystko cokolwiek mówiono o nadzwyczajnem zwołaniu tej komisji, o wniosku, który ma być zrobiony w tem zgromadzeniu, aby niezwłocznie powołać zgromadzenie narodowe, wszystko to albo jest zupełnie bezzasadne, albo ogromnie przesadzone. Bez wątpienia, gdyby pałac Elysée był popierał manifest umieszczony w buletynie paryzkim tedy te zaszłości mogły być nastąpić. Lecz w obec unieważnienia, cóż mogła uczynić komisya? Nic. Jakoż nie niezrobiła. (Indp.)

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Turyń, 26. września. Także i rada dywizjonalna w Cuneo oświadczyła się za konfiskacyą dóbr kościelnych.

Florencya, 26. września. Dziennik *Nationale* został rozkazem ministeryalnym zawieszony na dni 15. (Oe. Cor.)

(Dekret W. księcia Toskanii uchylający konstytucyjną reprezentacyę. — Dekret o druku.)

Florencya, 22. września. Ważny dekret wielkiego księcia, którym reprezentacyjna konstytucya nchyłona jest przynajmniej na niejaki czas w Toskanii, brzmi dosłownie jak następuje: *My Leopold II.* Wielki książę Toskanii itd. itd. Zważywszy, że polityczne stosunki Europy a mianowicie Włoch i Toskanii niedozwalają nam wprowadzić znowu w życie system rządu reprezentacyjnego, na któryśmy już w lutym 1848 zezwolili, a który przez rewolucyjne gwałty w lutym 1849 został zniszczony, oświadczać, iż aż wtedy znowu go przywrócimy, gdy niebędzie żadnej obawy ponowienia się dawniejszych rozruchów; zważywszy, że pod panującym wrazeniem rzeczonych stosunków niepodobna jest teraz wyznaczyć czas, w którym terazniejszy niepewny stan rzeczy będzie mieć koniec; zważywszy, że się niezbędna okazuje potrzeba w skuteczny i zbawienny sposób polepszyć administracyę kraju, wzmocnić porządek i spokojność publiczną; postanowiliśmy i dekretujemy jak następuje:

Art. I. Jeneralna rada deputowanych, której posiedzenia były dnia 10. stycznia 1849 zagajone, a następną rewolucyą lutową przerwane, jest rozwiązana.

Art. II. Dopokąd nie będzie można do zwołania nowych prawodawczych zgromadzeń przystąpić, wszelka władza będzie tylko przez nas wykonywana, z zastrzeżeniem udzielanego nam przez radę państwa zdania i z utrzymaniem zasad fundamentalnego statutu, aż do dalszych rozporządzeń.

Art. III. Nasza rada ministeryalna ma polecenie zająć się wykonaniem niniejszego dekretu. Florencya, 21. września 1850. Podpisy: Leopold m. p. Wielki książę. Prezydent ministrów: Baldasseroni m. p. Sekretarz stanu dla departamentu spraw wewnętrznych: Landuci m. p. Minister sprawiedliwości i łaski: Lami m. p.

Równocześnie wyszedł dekret o druku, na mocy którego bez poprzedniej koncesyi nie wolno wydawać dzienników i pism publicznych, i rządowi zastrzeżone jest prawo według okoliczności odebrać znowu koncesyę. Istniejące na teraz dzienniki mogą bez przeszkody wychodzić, wszelako polityczna zwierzchność ma polecenie wszystkie gorszące numera natychmiast skonfiskować i przedłożyć o tem sprawozdanie. Prawo sekwestracji rozciągnięto obszernie także na inne pisma drukowane.

(Uchwały konferencji biskupów w Villanovetta według dziennika „Armonia.”)

Turyń, 23. września. Znany organ partii katolickiej w Piemencie *Armonia* zapewnia, że podania Turyńskich i Genujskich dzienników o duchu i uchwałach odbytej w *Villanovetta* konferencji biskupiej nie są dokładne i bynajmniej nie zgadzają się z prawdą. Prawda, że szło o kroki pośrednicze, atoli konferencja przejęta była niezmiennem uczuciem posłuszeństwa dla głowy katolickiego kościoła, i wcale daleka od ujmowania się za krokami, któreby w tym względzie jaką wątpliwość wznieść mogły.

(Osobna komisja dla kwestyi piemonckiej.)

Rzym, 21. września. Mówią, że kwestya piemoncka poruczona została osobnej komisji, złożonej z kardynałów *Antonelli* i *Lambruschini*, dyrektora szkół *Vissardelli*, pana *Santuzzi* i prałatów *Piocavanti* i *Pacifico* dla ułożenia stanowczej odpowiedzi. — Wspomniane już kilkakrotnie konsystoryum papieżkie odbędzie się na wszelki sposób 23. b. m. wszelako niewiedzieć jeszcze z pewnością, czyli zawikłania piemonckie będą przedmiotem jego obrad czy nie. Temi dniami zapewniano nas z wielką precyzją o ostatniem, ponieważ turyński prezydent ministrów *d'Asseyllo* stara się ciągle jeszcze wyszukać jaką nitkę pośredniczącą, dlatego umyślnie wyjechał do Genuy. Przy tej sposobności ma być mianowanych kilku kardynałów; wymieniają tu arcybiskupów z Besançon, Toulouse i Langres, z Ołomuńca, Kolonii i Wrocławia.

(Oc. Cor.)

Niemce.

(Depesze telegraficzne.)

Frankfurt, 27. września. Podług doniesienia w *Frankf. Journal* zajmował się sejm związkowy na posiedzeniu z 24. b. m. kwestyą szlezwig-holsztyńską, przyczem uchwalono ratyfikować przez pojedynczych posłów prusko-duński traktat pokoju.

Paderborn, 27. września. W mieście tem i okolicy jego postawią Prusy korpus obserwacyjny ze względu na Kurhesję,

(Oc. Cor.)

(Projekt do ustawy finansowej.)

Darmsztadt, 22. września. Dnia 13. b. m. przedłożył dyrektor ministerstwa finansów, baron Schenk następujący projekt ustawy:

Ustawa finansowa z dnia 7. października 1845 przydłuża się na ostatnie trzy miesiące roku 1850 i staje się prawomocną, przeto na mocy tej ustawy pobierać się mają aż do końca roku 1850 wszystkie stałe i niestałe podatki postanowione istniejącymi ustawami i rozporządzeniami.

Wydział zrobił wniosek z wyjątkiem jednego tylko członka, aby izby niepozwołyły na przydłużenie ustawy finansowej. Ten wniosek wydziału nieprzejdzie zapewne w tej formie. Wielu bowiem radykalistów obawia się, aby w końcu przeciw większa część kraju nie zechciała płacić podatków, chcą więc obrać drogę środkową niezwalając wprawdzie na przydłużenie lecz upoważniając rząd do zaciągnięcia pożyczki dla utrzymania toku administracji państwa. Że również jeden jak drugi sposób prowadzi do rozwiązania izb, to niepodlega żadnej wątpliwości. Gdyby nawet przydłużono ustawę finansową, to i w takim razie zapewne przejdzie druga część wniosku komisji, zawierająca wotum nieufności z powodu naruszenia konstytucyi, więc zawsze rozwiązanie izb zdaje się być nieochybnem spodziewać się jednak należy, że rząd jeszcze przed rozwiązaniem izb przedłoży zapowiedziane projekta ustaw, aby się dowiedziano, jakie uchwały rząd powziął na przyszłość.

(D. R.)

(Rozporządzenie o utrzymaniu publicznej spokojności i bezpieczeństwa w Darmsztadt.)

Darmsztadt, 24. września. Najnowsza Gazeta rządowa zawiera następujące rozporządzenie „o utrzymaniu publicznej spokojności i bezpieczeństwa.”

Ludwik III., z Bożej łaski Wielki książę Hessyi i nad Renem. Jesteśmy spowodowani dla utrzymania publicznej spokojności i bezpieczeństwa rozporządzić i rozporządzamy nieniejszem, jak następuje: Art. 1. Kto na publicznych miejscach nosi albo wywiesza powierzchowne znaki, chorągwie, szarfy, kokardy i tym podobne, które mogą ducha buntu rozszerzyć, albo publiczny spokój zaburzyć, albo które naprzeciw zasadom istniejącej konstytucyi państwa nieprzyjazne objawiają dążności, w miarę jak niezachodzi fakt mającej być ukaranej według istniejących praw karnych zbrodni albo przestępstwa, będzie skazany na pieniężną karę od trzech do siedmiu reńskich albo na więzienie aż do pięciu dni: Art. 2. Kto na publicznych miejscach buntowniczą wrzawę wszczynają lub buntownicze pieśni śpiewa, jeżeli forma i treść według istniejących karnych praw nie zasługują na surowszą karę, będzie dotknięty karą policyjną od trzech do siedmiu reńskich albo więzieniem aż do pięciu dni. Art. 3. Jeżeli zapadła na mocy niniejszego rozporządzenia pieniężna kara niepodobna jest do wyegzekwowania, należy ją zamienić na więzienie a to po dwadzieścia cztery godzin za każdy reński. Art. 4. Niniejsze rozporządzenie wchodzi z dniem ogłoszenia w Gazecie rządowej w moc obowiązującą. Dokumentalnie itd. Darmsztadt, 21. września 1850.

Ludwik Dalwig.

(Rezultat nowych wyborów do sejmu.)

Sztutgarda, 23. września. Właśnie-co ogłoszono rezultat nowych do sejmu wyborów. Jak powszechnie przewidziano, odnieśli demokraci powtórnie zwycięstwo, chociaż tylko na wyborach mniejszości dla tego, że konserwatyści i liberaliści, którzy razem byliby stanowili większość, niezgadali się. Pierwsi prawie wcale nieobierali, albo imię króla napisali na kartkach. Kronika niemiecka, organ partii dworskiej, zaleciła konserwatystom w ostatnich dniach nawet

dać swe głosy kandydatom demokratycznym, bo ze zwyciężkich wyborów demokracji wyniknie konieczność i przyspieszenie oktrojowania, w której ona jedyne upatruje zbawienie. Niespełna trzecia część składa się z starych liberalistów i niektórych teraz będących za ministrami katolików.

(Sprawy szlezwig-holsztyńskie.)

Stendsburg, 24. września. Według opowiadań naocznego świadka zmienili Duńczycy od dnia 22. b. m. pozycję swoją pod Eckerförde w ten sposób iż już nie obsadzają wojskiem swoim miasta i gościniec wiodący przez Windebye i dalej w kierunku południowym lecz tylko w dzień wysyłają tam patrole, w nocy zaś niewysyłają tak daleko patroli tylko bramę palisadową zamykają. Okręta wojenne zostają ciągle na swoim dotychczasowym stanowisku i miały wczoraj jeszcze udział w potyczce między forpocztami na lądzie. Duńczycy spalili wczoraj młyn w Windebye chcąc zapewne przeszkodzić aby go ze strony nieprzyjacielskiej nie używano do sygnałów.

Dla armii szlezwig-holsztyńskiej mają w lasach eraryalnych wyrąbać 7000 sągów drzewa i znaczną liczbę mniejszych pieców zamówiono w giserniach. Przygotowują się więc leże zimowe, i jak się zdaje, większe operacje wojenne nie nastąpią tak rychło. (D. R.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 26. września.)

Met. Austry. 5⁰/₀ — 80¹/₄; 4¹/₂⁰/₀ — 69³/₄. Akcje bankowe 1176. Sard. 33¹/₄. Hyszp. 3⁰/₀ — 34³/₈. Polskie 300 — 136; 500 — 81¹/₂.

Prusy.

(Posiedzenie prowizorycznego kolegium książąt.)

Berlin, 25. września. Na wczorajszym 31. posiedzeniu prowizorycznego kolegium książąt złożono także ostatnią odmowną deklarację na wezwanie Austrii do obeślania przywróconego zgromadzenia związkowego mianowicie deklarację gabinetu meklenburg-szweryńskiego. To było powodem do niektórych uwag nad potrzebą dalszego wspólnego i zgodnego postępowania rządów do Unii należących w sprawie niemieckiej. Oprócz tego podał prezydujący nowe szczegóły o sprawie w Hessyi elektoralfnej do wiadomości zgromadzenia.

(D. R.)

(Powody dymisyonowania barona Schleinitz.)

Berlin, 27. września. Możemy za to zarzączyć (pisze Deut. Ref., iż dymisyonowanie dotychczasowego ministra spraw zewnętrznych, barona von Schleinitz nastąpiło na własne jego żądanie. Oświadczył on się jeszcze przed swoim odjazdem w obec swych kolegów z zamiarem proszenia o dymisyę, i spodziewał się sam, iż następcą jego zostanie generał Radowitz. Z kąpiel, gdzie się znajduje już od kilku tygodni, prosił on dla wątpliwego swego zdrowia o uwolnienie go od obowiązków, które też otrzymał od J. M. Króla z zupełnem uznaniem wiernie dopełnionych w tak trudnym czasie obowiązków.

(Nota do rządu Kurheskiego.)

Berlin, 27. września. Na odbytej wczoraj radzie ministerjalnej uchwalono przesłać notę do Kurheskiego rządu, wskazującą na postępowanie Prus na wypadek urzeczywistnienia publikowanej w Kurhesyi uchwały tak zwanego sejmu związkowego.

(D. R.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 28. września.)

Dobrowolna pożyczka 106³/₄ L. Oblig. długu pań. 85¹/₂. Akcje banku 98¹/₂ L. Pols. listy zast. 95¹/₂ L. Pols. 500 — 81¹/₂ L.; 300 — 136³/₄ L.; Frydrychsдоры 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 11³/₈. Austr. bank. 86¹/₃.

Turecja.

(Siła korpusu Omer Baszy. — Stan Bośni.)

Sarajewo, 8. września. Korpus Omer Baszy łącznie z tym, z którym teraz wyruszył do Krainy, składa się z około 10,000 jazdy i piechoty; między tem znajdują się węgiercy wychodźcy, austriacy zbiegi wojskowi, i wielka liczba murzynów. Piechota ubrana jest w niebieskie kurtki, białe pantalone, nosi na głowie fez, i uzbrojona ciężkimi karabinami; jazda składa się między innymi także z ułanów z sążnistymi pikami, wielkimi szablami, i na koniach jak najdzielniejszych. Chociaż zresztą powierzchowność tego korpusu nie szczególna, jednakże cel do którego zdąża, duch który go ożywia i powaga wodza jego wystawiają go w korzystnym świetle. — Bośnia była ostatnią europejsko-turecko prowincją, o której przy zaprowadzeniu reform pomyślano; jakoz do zakąta tego weisnął się najuporczywszy mahomedanizm, i trzyma się tu jakby w jakiej twierdzy opornie i wyzywająco. Tutaj to przymuszeni byli chrześciance tak jak niegdyś w pierwszych wiekach przesładowania odprawiać nabożeństwo swoje w piwnicach i po jamach, nie śmieli oni umarłych swych grzebać przy asystencyi swego duchowieństwa, a nawet trudno im było wybudować kaplicę, chociaż na to sam basza dał im pozwolenie, gdyż ludność turecka mściła się za to gwałtami, ogniem, przesładowaniem całej chrześcijańskiej ludności tyczącego się miejsca. Wojsko tureckie ciążyło jak zmora na całym kraju. Wiadomo, iż baszowie nie pobierali żadnej płacy od wysokiej porty. Kraj cały oddawano im do rąk dowolnych, i tylko płacić mieli do skarbu pewną sumę roczną, cokolwiek zaś więcej wymogli na mieszkańcach postrachem lub gwałtem, było ich dożywnością własnością, a potem szło w spadku dla sułtana. Po śmierci ostatniego wezyra w Bośni, Tahir Baszy, darował był sułtan całą sukcesyę jego pozostałym synom, którzy samą bitą monetą złotą i srebrną objuczyli 22 koni. — W miesiącu sierpniu odczytano w Sarajewo nowy hatyszeryf porty w przytomności seraskiera Omer Baszy i wszystkich baszów i muselimów. Nowy wezyr pobiera przeto roczną teraz płacę, i ma do-

danego sobie deftedara, urzędnika cesarskiego, który zajmuje się poborem podatków i ich odstawieniem, Bośnianie zaś którzy potąd słuzili przez czas wojny jako ochotnicza ruchawka, muszą nadal dawać rekrutów. — Z jednej strony oddzieleni od Hercegowiny, Albanii i Serbii, z drugiej zaś od austriackiego pogranicza, utracili wszelką styczność z ludami europejskimi, a cywilizacja europejska nie mogła tego zakątu już osiągnąć, a jeżeli jaka wprzód istniała, musiała się z czasem zatrzeć zupełnie. Sławianie bośniacy nie mają prawie żadnej wiadomości o wielkiej sławiańskiej rodzinie do której należą i którą otoczeni są do koła; dla nich poczyna się po za ich granicami wielkie mocarstwo niemieckie; odżywna nazwa Kroacy i Sławonii jest im obca zupełnie. Przemysł tylko ułatwione im dla rozległych lasów i prawie wszędzie suchej granicy, jest jedynym jeszcze środkiem ich komunikacyjnym z zagranicą. Sarajewo jest teraz siedzibą nowego namiestnika, dokąd też udał się austr. nowy konsul generalny z Trawnika. — Seraskier rodem jest z Jesenza niedaleko Plaszki w ogulnickim dystrykcie wojennym; przeszedł on jako porucznik do Turcji szukając tam szczęścia dla siebie — i znalazł je istotnie. Lubiony od swego wojska musi przeciwnie znosić nienawiść dygnitarzów tureckich, którzy mu szczęścia jego zazdroszczą, i uważają w nim tylko renegata. Jest-to mąż prostoduszny, uprzejmy i miły. — Dnia 1go wyruszył z swego obozu z Trawnika do Krainy, z kąd spodziewa się za miesiąc powrócić. — Wieść, jakoby przewodzący bośniacy mieli za plecami jego spiskować i przygotowywać rozruchy, niesprawdza się — chociaż zresztą o nieczyliwym sposobie ich myślenia trudno powątpiewać. (Wan.)

Wiadomości handlowe.

(Targ lwowski na woły.)

Lwów, 30. września. Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego przypędzono razem 321 wołów w 16 mniejszych i większych stadach po 9 do 49 sztuk a mianowicie z Narajowa, Rozdołu, Bóbrki, Brzeżan, Rudnik, Dawidowa, Zbaraża i Kamionki. Jak nam donoszą, sprzedano z tej liczby na potrzebę miasta tylko 87 sztuk i płacono za 1 woła mogącego ważyć 11¹/₄ kamienia mięsa i 1 kamień łożu 110r., za sztukę zaś, którą szacowano na 15 kamieni mięsa i 1 kamień łożu, dawano do 147r.30k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 16. września. Według doniesień handlowych z Sanoka, Dobromila, Liska, Rymanowa i Dynowa podajemy następujące ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie istniały tamże na targach w pierwszych 14 dniach bieżącego miesiąca: korzec pszenicy 16r.40k., żyta 13r.36k., jęczmienia 8r.52k., owsa 6r.19k., hreczki 11r.23k.; kukurudzy 12r.15k., ziemniaków 5r.40k. — Cetnar siana 2r.28k. Sąg drzewa twardego 12r.44k., miękkiego 9r.36k. Funt mięsa wołowego 8¹/₂k. i garniec okowity 4r.16k. w. w. Nasienia koni-cza i wełny nie było w handlu.

Zeszedł tu we Lwowie ze świata przed kilku dniami uwielbiany z cnót rzadkich i cenioy z szlachetnego charakteru kanonik ob. gr. k., radzca konsystorza Lwowskiego *Jan Czestynski*, ksiądz z powołania serca i z poświęceniem prawdziwie w duchu chrześcijańskim dla powierzonych opiece Szej Parafian przy cerkwi Ś. Ś. Pietnic. — W skromnem ustroniu przy pracy i gorliwości w obowiązkach duchownych urzędu Swego przepędził lat wiele oddalony od zgiełku świata, ale przytomny w plebanii swej wszędzie gdzie ucisk, sieroctwo i ubóstwo wołało pomocy. Z boleścią i zalem nieśli mu opuszczeni parafianie ostatnią posługę, i dopiero gdy wszelka próżność ustąpiła, usłyszano z ust wdzięcznych niepospolite i zaszczytne cnoty miłosierdzia potąd spełniane w cichości. Z dochodów swych acz szczupłych żywił ubogich swojej parafii, obcych datkiem opatrywał, sieroty kosztem własnym wychowywał, chorych i nieszczęśliwych wspierał uczynkiem i radą, a posługę i wydatki pogrzebowe za biednych sam opłacał. Obok tych cnót uświęconych przepisami religii, przechowa pamięć wyższość jego powziętą w duchu patryarchalnym, jakim umiał zaszczyścić w sercu parafian swoich zgodę i miłość braterską, a ztąd dla urzędu swego zjednać powagę, iż na jego słowo i radzie polegając wszyscy z uszanowaniem jednano się w sporach, i zwady sąsiedzkie, jeżeli kiedy wypaść mogły, bez obrazy wzajemnie poskramiano. Świadcami głosu żałoby po nim, oddajemy tych słów kilka zasłudze.

C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarcze przesłało w przedmiocie tak zwanej „*Motylicy sosnowej*“ (ob. Nr. 217 z 20. września) następującą odezwę do swoich członków:

Szanowny Członku!

Do tyłu klęsk i niedoli kraja naszego, nowa jeszcze przybywa plaga, grożąca zupełnem zniszczeniem lasów. Podług rozlicznych wiadomości, obsiadły przestrzenie kilkumilowe lasów w obwodach złoczowski, zółkiewskim, przemyskim i rzeszowskim, nieprzejrzane tłumy owadów, które zjadając igły i liście, sprowadzą uschnięcie

Kurs lwowski.

Dnia 3. października.

W monecie konwencyjnój.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	26	5	30
Dukat cesarski	5	30	5	33
Półimperyal zł. rosyjski	9	29	9	32
Rubel śr. rosyjski	1	50	1	51
Talar pruski	1	42	1	43
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	94	38	95	—
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	95	30	96	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 28. września.)

Amsterdam 163 p. 2. m. Augsburg 117³/₄ p. uso. Frankfurt 117¹/₂ p. 3. m. Genua 136¹/₂ l. 2. m. Hamburg 173¹/₂ p. 2. m. Liworno 115¹/₄ p. 2. m. Londyn 11.40¹/₂ p. 3. m. Paryż 138³/₄ l. 2. m. Agio dukata ces. 23¹/₄. Napoleondor. 9.20. Szufryn. 16.10. Agio srebra 16³/₄.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. października. Hr. Potocki Marcel, c. k. rotmistrz, z Wiednia. — Hr. Russocki Włodzimierz, z Dulib. — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Niesłuchowa. — PP. Czosnowski Jakób, z Krakowa. — Strzelecki Krzysztof, z Wyrowa. — Niezabitowski Kwiryn, z Płuchowczyka. — Stanek Józef, z Wiszenki. — Hudetz Waclaw, z Brodek. — Lang Ignacy, z Wolicy. — Obniski Wiktor, z Mycowa. — Listowski Józef, z Glinian. — Malczewski Julian, ze Skwarzawy. — Nahujowski Jan, z Kropiwnik.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. października. PP. Mielecki Jan, do Żółtaniec. — Jeżewski Julian, do Zadzórze. — Szawłowski Tytus, do Borysza. — Batowski Antoni, do Kulikowa. — Skolimowski Tadeusz, do Humieńca. — Kabath Aleksander, do Sanoka. — Baron Linker Maksymilian, do Sierakowice. — P. Dobek Konstanty, do Przemysła.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. i 2. października:

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reanm.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27 10 0	+ 4,5°	+1 ¹ / ₂ °	połud.-wschodni	pochm.
2 god. zr.	27 9 3	+13,5°	+ 4,5°	" "	" ☉
10 g. w.	27 9 2	+10°	"	" "	" "
6 god. zr.	27 9 5	+ 9°	+1 ¹ / ₂ °	połud.-wschodni	" deszcz
2 god. zr.	27 9 5	+14°	+ 9°	południowy	" "
10 g. w.	27 9 6	+10,4°	"	"	" pogoda

TEATR.

Dziś: komedye niemieckie: „*Die Familie Fliedermüller*“, „*Stadt und Land*“ i „*Nach Mitternacht*.“
Jutro: komedye polskie: „*Okreżne*“ i „*Stacya pocztowa w Huleczy*.“

drzewa. Ogromne to zniszczenie może trwać lat kilka i zagraża rozszerzeniem się po całym kraju.

Wysokie c. k. Rządu krajowe poleciły podwładnym urzędom użycie przeciwko tej pladze stosownych środków i jest nadzieja, że te niebędą bezskutecznymi.

Kiedy jednakże, najdokładniejsze tylko rozpoznanie przyrody szkodliwego owadu może jedynie wskazać prawdziwą drogę do wygubienia onegoż, więc jest rzeczą niezbędną wiedzieć:

- 1) Zkąd, jakim sposobem i kiedy owad ten do lasu się zjawił, i w jakiej zaraz z początku był liczbie?
- 2) Jak wygląda w swoich rozmaitych przemianach, i ile zdaje się go być odmiennych rodzajów, tudzież jak je lud nazywa?
- 3) Jakiego gatunku liśćmi się żywi?
- 4) Jaki wpływ odmiany powietrza nań wywierają?
- 5) Jakim sposobem przy zbliżającej się zimie przechowywać się będzie?

Zyczyć należy, aby Szanowny Członek na te pytania dokładną odpowiedź c. k. galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu w jak najkrótszym chciał przysłać czasie, do czego go niniejszem Komitet jak najuprzejmiej wzywa.

Ułatwienie w przesłaniu bezpłatnem tych wiadomości, i jeżeli może być egzemplarzy różuych odmian tychże owadów we wszystkich stadyach jego przemian, w drodze poczty, — stanowi postanowienie c. k. Ministerstwa, z mocy którego, w rzeczach do dobra ogólnego rolnictwa krajowego dążących, wszystkie doniesienia do c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego bezpłatnie pod tegoż adresem z dodaniem: *In Landeskultur-Angelegenheit*, przez c. k. urzęda pocztowe przyjmowanemi być mają.

Zresztą zwraca się na to uwagę, iż potrzeba, aby zjawienie się owadów w lasach najstaranniej śledzonym i do c. k. urzędów obwodowych niezwłocznie doniesionem było.

W kraju naszym jest jeszcze wielka liczba światłych i dobro ogółu miłujących obywateli, którzy nie liczą się niestety do grona Towarzystwa gospodarskiego. — Ich pomoc i udzielenie wiadomości w terażniejszym wypadku, jest wielce pożądanem Towarzystwu gospodarskiemu, a to o ile nadesłaniem zostanie, z wdzięcznością przyjętem i użytem będzie.

Z Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospod.
Lwów, dnia 28. września 1850.